

Czy idol to autorytet?

27 stycznia 2024

Polityk

Idol jest obiekt kultu, tymczasowym bożyszczem, które u Francisa Bacona ma miano „ułudy umysłu”. Ludzie lubią mieć jakieś wzorce, odniesienia, co dziś wspomagane umiejętnie zabiegami PR, marketingiem czyni nas podatnymi na czar wizerunku. W ten sposób rodzą się gwiazdy i gwiazdeczki, których łada potknięcie grozi upadkiem i niesławą. O powrocie do świetności w normalnie zorganizowanym społeczeństwie raczej mowy nie ma.

Przeniesione w świat polityki oczekiwania obnażają, jak dalece szkodliwe potrafią być idole uchodzący przez jakiś czas za wzorce. Kiedy klauna wybrano prezydentem, jego pałac zamienił się w cyrk. Starszy ratunkowy z Brukseli zainstalowany na naszym podwórku i gardzący polskością, która jest dla niego nienormalnością, za punkt honoru uznał złożenie wizyty u klauna. Wydarzenie jak hołd pruski, po którym nastąpi inkorporacja i zeświecczenie w wyniku nieustannych waśni wokół mnogości wyznań. Pojechał więc wasał wyznać niekończące się uczucie przywiązania do smyczy.

W palących kwestiach bytowych dla rolników i dławionych inflacją przedsiębiorców należało z nimi porozmawiać, zebrać wnioski, a potem wspaniałomyślnie zaprosić kogoś z tamtej menażerii i posłuchać przy świadkach polskiej strony. Tego zabrakło. Każdy polityczny idol spada jak meteoryt, gruntując zarazem praktykę trampoliny „z celi do Brukseli”. Jedynie tak samo błyskotliwi marzą o zakłamanym Eurostanie.

Akademik, doktor, profesor

Autorytet wyróżnia staranność dobierania środowiska, w jakim przebywa i głoszenia konsekwentnych poglądów. Stąd powiedzenie, że na autorytet łączący się z powagą i szacunkiem trzeba ciężko zapracować. Zdarza się, że autorytetem i mistrzem w jakiejś dziedzinie zostaje ktoś dopiero pośmiertnie. Inne, niesprzyjające okoliczności, w jakich autorytet jest weryfikowany, to tak zwany trudny czas.

W trudnym okresie panowania zarazy, gdy wiele godzin spędzaliśmy w internecie w pogoni za informacją, wiele postaci chętnie przybierało pozę autorytetu. Ludziom w poczuciu zagrożenia potrzeba było kogoś życzliwego, rozumiejącego nagle odmienioną rzeczywistość, a jeszcze lepiej dającego garść rad praktycznych. Media społecznościowe tworzyły kręgi, a odnajdujące się w nich autorytety puchły oglądalnością. Jednym z nich stał się inteligentny psycholog Jordan Peterson.

Szacunek do ludzi tego zawodu nie podziela, kto doświadczył roli klienta psychologa. W tej profesji próżno szukać uczciwych, skoro nauczonym rzemiosłem kierunku jest dewiza „jak oszukać klienta, by uwierzył w reklamę”. Z dystansem obserwowałam nauki pana Petersona. Pedant absolutny, nienagannie przygotowane tło, staranna wymowa i zawsze przemyślany temat, od czasu do czasu uatrakcyjniony kreskówkami. Cecha szczególna: brak choćby śladu zabłąkanego uśmiechu i marynarka w 2 kolorach połowa wiśniowa spotyka się zapięciem guzików z szafirową. W zasadzie żył w okresie zarazy jako internetowy prelegent rozprawiający na bliskie sobie od zawsze tematy mitów, legend, wierzeń, filozofii, psychologii. Subskrybenci kanału zwanego „Akademią” w liczbie 3,74 miliona przysporzyli popularności jego autorowi. Od początkowych 1000 dolarów miesięcznie wkrótce zarabiał 80 000 dolarów miesięcznie. Nieostrożnością, być może zamierzoną z jego strony było zakwestionowanie narzuconej w Kanadzie systemowej ideologii mnogości płci, wymuszającej niebagatelną

ekwilibrystykę języka w użyciu zaimków. Podważenie systemu w czułym miejscu skończyło się sądem kapturowym kolegów po fachu. Seria rozważań biblijnych, która zapewne jako tematyka nobliwa miała zawrócić negatywną passę, lecz stała się jeszcze bardziej stromą ścieżką, gdy w 2019 roku za fotografię z człowiekiem ubranym w koszulkę z napisem islamofobicznym uniwersytet w Cambridge zerwał zawartą wcześniej umowę z renomowanym psychologiem. Oprócz decyzji o resocjalizacji J. Petersona, z racji odmowy posługiwania się nowomową, postanowiono go dodatkowo upokorzyć, wymierzając karę prac społecznych.

Zapewne było to za wiele na ambitnego wykładowcę, bo jak przystało na wytrawnego idola kręgów para i naukowych postanowił szukać wsparcia w kręgach największych wpływów, wybierając się do Izraela. Tam wyznał, że traktuje Benjamina Netanjahu jako największego przyjaciela. Ugruntować musiało to w nim przekonanie, że stanął po właściwej stronie historii, skoro 7 października 2023 r. zamieścił na platformie „X” krótki wpis, o jaki można byłoby podejrzewać kibica piłki kopanej, albo zmagających bokserów na ringu. Oto piszący książki – poradniki na temat jak żyć, daje przykład bezwartościowości ich znaczenia. Krytykując faszyzm lewicy, spopielił snute narcystycznie teorie, które przekreślił w chwili próby. Po demonstracyjnie sfilmowanej wizycie w Ziemi Świętej gwałtownie stopniała liczba subskrybentów. Na 36,8 milionów wyświetleń wpisu pana J. Petersona na platformie „X”, którym dopinguje Netanjahu „Urządź im piekło” odnotowano 112,9 tysięcy polubień. Wszak każda potwora znajdzie swego amatora.



Człowiek orkiestra czy Epstein 2.0?

Człowiekiem wybitnie wszechstronnie działającym jest pewien Kanadyjczyk – Solomon Friedman. Ukończył Wydział Prawa na Uniwersytecie w Ottawie w 2009 r. Adwokat specjalizujący się w sprawach karnych prowadzi kancelarię adwokacką. Jest autorem wielu artykułów dotyczących prawa karnego, przepisów regulujących zasady dostępu i użycia broni palnej. Samodzielną karierę w zawodzie poprzedziła aplikacja pod okiem Morrisa Fisha – sędziego Sądu Najwyższego. Jako prawnik znany ze skuteczności prowadzenia spraw tak trudnych jak czyny terrorystyczne, morderstwa. Oprócz występów w programach radiowych i telewizyjnych pełni rolę doradcy parlamentarnego szeregu komisji. Tak szeroką gamę prawniczej działalności poprzedziła jeszcze szkoła rabiniczna, którą ukończył w Izraelu w roku 2005.

Osiem miesięcy temu Solomon Friedman udzielił wywiadu jako drobny przedsiębiorca, prowadzący jednocześnie spółkę „Ethical Capital Partners”. Właśnie zakupił firmę „Mind Geek”, która zarządza między innymi „PORNHUB”. Nowy właściciel zapowiada, że to taki drobny i poboczny interesik dobrze zabezpieczony. Jak to rabin obrotny, etyczny i nowoczesny.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: [pl.Wikipedia.org](http://pl.wikipedia.org), Twitter.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net